



Sygn. akt II CSK 317/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSA Jacek Grela (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. J.
przeciwko Archidiecezji [...]
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 6 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 listopada 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 października 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo J. J. przeciwko Archidiecezji [...] o zobowiązanie i zapłatę oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu. Roszczenie powoda zostało wywiedzione z faktu naruszenia przez stronę pozwaną jego dobra osobistego w postaci kultu pamięci zmarłej żony K. C. - J.

Z ustaleń Sądu a quo wynika, że nekropolia pod wezwaniem św. [...] w Ł. jest cmentarzem rzymsko-katolickim, którego zarządcą jest Archidiecezja. J. J. jest dysponentem miejsca grzebalnego, zlokalizowanego na tym cmentarzu. W lipcu 2009 r. w grobie tym złożono ciało żony powoda.

Powód zlecił S. P., trudniącemu się usługami kamieniarskimi, wykonanie nagrobka według przedstawionego przez siebie projektu. Nagrobek miał się składać z płyty, z umieszczoną na niej rzeźbą przedstawiającą kobietę i mężczyznę w pozycji leżącej, splecionych w uścisku i częściowo przykrytych całunem.

Wiosną 2010 r. powód zgłosił się do kancelarii cmentarza i przedstawił m.in. wizualizację planowanego nagrobka. Kuria Metropolitalna odmówiła zgody na postawienie nagrobka w takiej formie. W uzasadnieniu powołano się na argument, że ustawienie zaprojektowanej rzeźby na cmentarzu rzymskokatolickim może godzić w dobre obyczaje, naruszać prawo do ochrony dóbr osobistych innych osób, których bliscy zmarli spoczywają na tym cmentarzu, a także może być uznane za obrazę uczuć religijnych. W konsekwencji, odmówiono S. P. zgody na wjazd na teren cmentarza i dokończenie prac kamieniarskich.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. na terenie cmentarza zaczął obowiązywać Regulamin Cmentarza. Zawarto w nim m.in. stwierdzenie, że właścicielem i zarządcą cmentarza jest Archidiecezja - osoba prawna Kościoła Katolickiego i na niej spoczywa obowiązek utrzymania cmentarza zgodnie z jego przeznaczeniem i katolickim charakterem. Dodano, że usługi i prace kamieniarskie przy grobach mogą być wykonywane po uprzednim uzyskaniu zgody administratora, a także, że kształt nagrobków, pomników lub grobowców, umieszczone na nich napisy i użyta symbolika nie mogą naruszać wyznaniowego charakteru cmentarza.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione w całości. Zdaniem Sądu powód, będący bezspornie dysponentem grobu, nie ma nieograniczonego, skutecznego wobec pozwanej, prawa do decydowania o formie nagrobka. Pozwana, jako zarządcą cmentarza, mogła skutecznie odmówić zgody na wystawienie nagrobka w określonej formie, bowiem według jej autonomicznej, niepodlegającej ocenie sądu powszechnego opinii, nagrobek ten naruszałby wyznaniowy charakter nekropolii.

Sąd a quo stanął na stanowisku, że spór w niniejszej sprawie, powinien być rozstrzygany nie tyle na płaszczyźnie ochrony dóbr osobistych powoda, ile raczej na płaszczyźnie stosunku umownego łączącego powoda z pozwaną, jako zarządcą cmentarza.

W wyniku rozpoznania apelacji powoda, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 listopada 2013 r. oddalił środek odwoławczy i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd ad quem poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne. Ustalił m.in., że pochówek żony powoda miał charakter wyznaniowy. Spoczęła ona w grobowcu rodzinnym powoda, istniejącym od 1900 r. Powód po raz pierwszy zgłosił zarządcy cmentarza wolę postawienia nagrobka w spornym kształcie w dniu 10 marca 2010 r. Nagrobek ten jest symbolem uczuć powoda do zmarłej żony, jest sposobem okazania szacunku dla zmarłej. Powód zamierza po śmierci być pochowanym w tym samym grobie.

Sąd drugiej instancji uznał, że odmowa pozwanej wyrażania zgody na zamontowanie przedmiotowej płyty nagrobnej sprowadza się do trzech przyczyn. Po pierwsze do twierdzenia, że ustawienie zaprojektowanej rzeźby na cmentarzu rzymskokatolickim może godzić w dobre obyczaje. Po drugie do tego, że nagrobek będzie naruszać prawo do ochrony dóbr osobistych innych osób, których bliscy zmarli spoczywają na tym cmentarzu, a w szczególności - może być przyczyną obrazy uczuć religijnych. Po trzecie do tego, że nagrobek, jako całość jest pozbawiony jakiegokolwiek symboliki sakralnej, chrześcijańskiej, odwołującej się do

śmierci, podczas, gdy na cmentarzu katolickim posadowione mogą być jedynie nagrobki mające charakter wyznaniowy.

Następnie Sąd ad quem stwierdził, że aktualnie dominujący jest pogląd, iż przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia, należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen. Wskazał, że powszechnie uznawanym - mimo, że niewymienionym w art. 23 k.c. - dobrem osobistym jest kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej. Jest to samoistne dobro osobiste osób bliskich zmarłego, obejmujące prawo do pochowania zwłok, ich przeniesienia lub ekshumacji, wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu, odwiedzania i pielęgnacji grobu, odbywania ceremonii religijnych.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że obiektywnie rzecz ujmując, powód ma prawo wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu w miejscu pochówku żony. Powód jest jedynym dysponentem prawa do grobu. Istota sporu sprowadza się więc do oceny, czy postępowanie pozwanej naruszyło sferę dozwolonego zachowania uprawnionego. Zdaniem Sądu ad quem odpowiedź na to pytanie wymaga analizy wszystkich przyczyn odmowy strony pozwanej na postawienie spornej rzeźby.

Sąd odwoławczy podkreślił, że nie jest usprawiedliwiona odmowa strony pozwanej wynikająca tylko z tej przyczyny, że ustawienie przedmiotowej rzeźby mogłoby godzić w dobre obyczaje.

Kolejnym powodem odmowy zgody na ustawienie nagrobka, jako całości, była okoliczność, że jest on pozbawiony jakiegokolwiek symboliki sakralnej, chrześcijańskiej, odwołującej się do śmierci, podczas, gdy na cmentarzu katolickim posadowione mogą być jedynie nagrobki mające charakter wyznaniowy. Sąd ad quem podkreślił, że rzeczony nagrobek nie ma żadnych elementów wyznaniowych i było to zamierzone przez powoda.

Sąd drugiej instancji podniósł, że powód odwołując się do konstrukcji dobra osobistego pominął, że ochrona przysługuje pod warunkiem dojścia do naruszenia sfery dozwolonego zachowania uprawnionego. Powód zgodnie z konstytucyjnie zagwarantowaną wolnością sumienia i wyznania, wzmocnioną zapisami ustawy

z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, a nadto w przypadku Kościoła Katolickiego ustawą z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konkordatem między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską zawartym w dniu 28 lipca 1993 r., dokonał swobodnego wyboru i pochował zwłoki swojej żony na katolickim cmentarzu, w katolickim obrzędzie, sam siebie także uznając za katolika i wyrażając wolę bycia pochowanym w grobie żony. Powód dokonując takich wyborów musiał w konsekwencji zaakceptować wszystkie ograniczenia wynikające z wyznaniowego charakteru miejsca pochówku. Ograniczenia te nie wynikają z postanowień Regulaminu Cmentarza, a z przywołanych aktów prawnych, zgodnych z Konstytucją RP. Ponadto, są zgodne z kanonami wiary katolickiej wyznawanej przez powoda. Regulamin jest tylko narzędziem do egzekwowania przepisów ustaw, Konstytucji i umowy międzynarodowej, jaką jest Konkordat. Brak akceptacji tych zasad może tylko skutkować ekshumacją zwłok żony powoda, co strona pozwana proponowała na jej koszt w ramach ugodowego załatwienia sporu.

Sąd Apelacyjny podsumował, że nagrobek, z racji swojego świeckiego charakteru, może spowodować naruszenie uczuć religijnych innych osób, kultywujących w sposób wyznaniowy pamięć swoich zmarłych bliskich. Odmowa strony pozwanej, wynikająca z dwóch pozostałych przyczyn, nie może stanowić naruszenia dóbr osobistych powoda.

Skarżąc w całości wyrok Sądu drugiej instancji, strona powodowa zarzuciła w skardze kasacyjnej naruszenie:

1) przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c., art. 386 § 4 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c.;

2) przepisów prawa materialnego, w postaci art. 24 k.c., art. 2, art. 3 ust. 2 i art. 45 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 24 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską zawartego w dniu 28 lipca 1993 r. oraz art. 2 ust. 2 i art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

We wnioskach powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenia co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, powód powołał się na zarzuty oparte na obydwu podstawach wynikających z art. 398³ § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c.

W pierwszym rzędzie, wymagają analizy zarzuty naruszenia przepisów postępowania, ponieważ brak uchybień w tym zakresie, stwarza dopiero możliwość właściwej oceny zarzutów materialnoprawnych. Dodać trzeba, że z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wynika, że podstawą skargi kasacyjnej mogą być tylko takie naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W judykaturze Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, z uwagi na odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c., musi zawierać między innymi wskazanie okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia obejmuje ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione oraz ocenę dowodów stanowiących podstawę ustaleń. Prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy stanowi przesłankę prawidłowego zastosowania prawa materialnego. Przy uwzględnieniu charakteru postępowania apelacyjnego judykatura dopuszcza uproszczony sposób wskazania przez sąd drugiej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia przez stwierdzenie, że sąd ten podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, jeżeli takiej oceny dokonuje sąd rozpoznający apelację. Konieczne jest jednak wyraźne stwierdzenie w tym zakresie, zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 256/13, niepublikowane).

Jednocześnie podkreśla się, że utrwalony jest pogląd, iż obraza art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 października

1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Wadliwością taką jest całkowite zaniechanie odniesienia się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i przeprowadzonego w obu instancjach postępowania dowodowego, w sytuacji, gdy odniesienie to stanowi podstawowy i pierwotny obowiązek każdego sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 621/13, niepublikowany).

W niniejszej sprawie, pomimo braków uzasadnienia, dotyczących podstawy prawnej zapadłego orzeczenia - o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia - nie zachodzi sytuacja uniemożliwiająca dokonanie kontroli kasacyjnej rozstrzygnięcia. W oparciu o treść sporządzonego uzasadnienia, można było w szczególności prześledzić tok rozumowania Sądu, który - jak się okazało - doprowadził do prawidłowych konkluzji.

Z powyższym zarzutem łączy się kolejny, podniesiony przez skarżącego, a mianowicie dotyczący naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zdaniem powoda, Sąd ad quem nie odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji. Jednakże, poddając analizie treść sporządzonego uzasadnienia, należy dojść do wniosku, że daje ono odpowiedź na pojawiające się pytania dotyczące interpretacji pojęcia „zarządzania swoimi sprawami”. Wprawdzie, stanowisko Sądu nie odnosi się w pełni do konkretnych przepisów prawa, ale prowadzi do jednoznacznej konkluzji, że pozwana w ramach zarządzania swoimi sprawami, miała prawo odmówić wystawienia nagrobka w określonej formie. W rezultacie, zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. okazał się nieuzasadniony.

Kolejne zarzuty naruszenia prawa procesowego, obejmują art. 385 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. Wskazać należy po pierwsze, że zastosowanie przez sąd drugiej instancji art. 385 k.p.c. w warunkach, gdy zdaniem skarżącego sąd ten powinien orzec zgodnie np. z art. 386 § 1 k.p.c. nie może być wskazywane jako uchybienie

procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Do obu wskazanych wyżej przepisów sąd sięga w ostatniej fazie postępowania, po dokonaniu subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod mającą zastosowanie w sprawie normę prawa materialnego, a w drugiej instancji - po uwzględnieniu nadto jeszcze działania zakazu reformationis in peius (art. 384 k.p.c.). Skorzystanie przez sąd z art. 385 k.p.c. albo z art. 386 § 1-4 k.p.c. przy wydawaniu orzeczenia jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia, a zatem nie może być postrzegane jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, niepublikowany). Warto również podkreślić, że art. 385 i 386 k.p.c. w zasadzie nie mogą stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. może być uznany za uzasadniony tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji, mimo stwierdzenia braku rozpoznania istoty sprawy bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wydał inne niż przewidziane w tym przepisie rozstrzygnięcie. O nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Nie chodzi tu natomiast o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, niepublikowane).

W świetle przytoczonych judykatów, nie powinno być wątpliwości, że zarzuty naruszenia art. 385 k.p.c. czy art. 386 k.p.c. nie mogą stanowić samodzielnie podstawy uwzględnienia skargi kasacyjnej. Naruszenie tych przepisów może zyskać na znaczeniu ale tylko w przypadku skutecznego wskazania innych wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Nadto, podkreślenia wymaga - wbrew sugestiom płynącym z treści skargi kasacyjnej – że art. 386 § 4 k.p.c., odmiennie niż dawny art. 378 § 2 k.p.c. - stwarza Sądowi odwoławczemu możliwość, a nie obowiązek, uchylenia zaskarżonego orzeczenia z uwagi na nierozpoznanie istoty

sprawy. Uregulowanie takie jest konsekwencją funkcjonującego aktualnie apelacyjnego systemu odwoławczego w ramach którego, Sąd drugiej instancji jest Sądem merytorycznym.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że wskazane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego, okazały się nietrafne.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy przyznać rację skarżącemu o tyle, że Sąd ad quem nie wypowiedział się w pełni, a przede wszystkim w precyzyjny sposób, w przedmiocie podstawy prawnej zapadłego rozstrzygnięcia. Tym niemniej, pomimo pewnych braków sporządzonego uzasadnienia, zaskarżony wyrok odpowiada prawu w rozumieniu art. 398¹⁴ k.p.c.

W pierwszym rzędzie należy scharakteryzować szerokorozumiane prawo do grobu. Charakter prawny tzw. "prawa do grobu" był już przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego. Przypomniano je w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 grudnia 1994 r., III CZP 155/94, (OSNC 1995, nr 3, poz. 52), wskazując, że aczkolwiek grób (grobowiec) nie może być przedmiotem odrębnej od gruntu własności, przedmiotem użytkowania wieczystego, ani ograniczonego prawa rzeczowego, to jednak może być przedmiotem określonych uprawnień, zarówno o charakterze majątkowym, jak i o charakterze wyłącznie osobistym. Zewnętrznym przejawem tych pierwszych są np. poniesione wydatki na urządzenie grobu, ponoszenie opłat na rzecz Zarządu Cmentarza itp.; niemajątkowym zaś elementem prawa do grobu jest uprawnienie do pochowania w nim zmarłego (art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych – aktualnie tekst jednolity Dz. U. z 2011 r., Nr 118, poz. 687 ze zm.).

Pierwotnym źródłem tych uprawnień jest umowa, na mocy której zarząd cmentarza oddaje osobie zainteresowanej miejsce na grób. Zazwyczaj powodem zawarcia tej umowy jest nabycie prawa do złożenia w grobie zwłok, wszakże z chwilą złożenia do grobu zwłok, prawo do grobu obejmuje urządzenie jego wystroju, wystawienie nagrobka itp. Te zewnętrzne przejawy prawa do grobu, mimo że wiążą się z wydatkami, mają charakter osobisty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1996 r., I CRN 53/96, niepublikowany).

Jeżeli uprawniony powołuje się na naruszenie sfery jego indywidualnych odczuć związanych z kulturowaniem pamięci o osobie zmarłej, przysługują mu roszczenia przewidziane w art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz w art. 448 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CZ 141/05, niepublikowane).

Dobro osobiste związane z kultem zmarłego może polegać na wyłączności korzystania z terenu na urządzenie grobu, wybudowaniu grobu, ustawieniu nagrobka, pielęgnacji grobu, odwiedzania go, odbywania ceremonii religijnych, kontemplacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1971 r., II CR 686/70, OSNC 1971, nr 12, poz. 213, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., IV CK 42/05, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 634/10, OSNC-ZD 2012, nr 4, poz. 79).

Niewątpliwie zatem, powód dysponuje wysublimowanym prawem podmiotowym o zróżnicowanej strukturze prawnej. Kult pamięci zmarłej małżonki, wyrażający się m.in. uprawnieniem do wystawienia nagrobka o określonej formie, stanowi bezspornie element przysługującego mu dobra osobistego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, mając na względzie zobiektywizowaną teorię naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37), przyjęć należy, że dobro osobiste powoda w postaci kultu osoby zmarłej, wskutek odmowy mu wykonania nagrobka według własnej koncepcji, zostało naruszone.

Przypomnieć należy, że na gruncie art. 24 § 1 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności. Dla porządku wskazać trzeba, że dominuje pogląd, iż pojęcie bezprawności należy rozumieć szeroko jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko ustawodawstwo, ale również obowiązujące w społeczeństwie zasady współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012, nr 10, poz. 95 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003 r., III CK 34/02, OSP 2005 nr 4 poz. 54). Przywołane domniemanie ma charakter wzruszalny. Jednocześnie art. 24 § 1 k.c. modyfikuje ogólną regułę rozkładu ciężaru

dowodu (art. 6 k.c.), obciążając pozwanego ciężarem dowodu wzruszenia tego domniemania.

Obrona pozwanego może być oparta na wykazaniu tzw. okoliczności uchylających (wyłączających) bezprawność (kontratypach). Ich katalog w zasadzie jest ukształtowany, zarówno w judykaturze, jak i doktrynie prawa. Niekiedy jest uzupełniany, głównie w piśmiennictwie, jednakże na ogół są to mutacje dotychczasowych rozwiązań. W judykaturze podkreśla się, że za bezprawne uważa się działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających takie działanie; do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działania w ochronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, niepublikowany). Zauważa się niekiedy, że wykonywanie własnego prawa podmiotowego jest szczególnym przypadkiem działania w ramach porządku prawnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, istotnym zagadnieniem, wymagającym rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, jest ocena sytuacji prawnej pozwanej w kontekście zarządzania przez nią przedmiotowym cmentarzem. Scharakteryzowano powyżej prawo do grobu, które przysługuje powodowi. Wskazano m.in., że grób (grobowiec) nie może być przedmiotem odrębnego od gruntu prawa własności, przedmiotem użytkowania wieczystego, ani ograniczonego prawa rzeczowego; może być przedmiotem określonych uprawnień, zarówno o charakterze majątkowym, jak i o charakterze wyłącznie osobistym. W rezultacie prawo powoda osadzone (związane) jest z innym prawem, a mianowicie obejmującym nieruchomości, na której znajduje się rodzinny grobowiec. Z poczynionych przez Sądy meriti ustaleń faktycznych wynika, że pozwana Archidiecezja, jako osoba prawna Kościoła Katolickiego, jest właścicielem i zarządcą przedmiotowego cmentarza. Oznacza to, że w stosunku do nieruchomości, na której położony jest grobowiec powoda, pozwana dysponuje

najsilniejszym prawem podmiotowym, znanym prawu cywilnemu, prawem własności.

Wobec tego, pozwana może wykonywać przysługujące jej prawo własności zgodnie z treścią art. 140 k.c. Występuje tu tradycyjna triada uprawnień właściciela, z wyłączeniem innych osób: do posiadania rzeczy, do korzystania z rzeczy i do rozporządzania rzeczą. Z kolei, granice własności wyznaczają trzy parametry: przepisy ustawy, zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa własności.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba zbadania normatywnej pojemności przysługującego pozwanej prawa własności w kontekście uregulowań prawnych dotyczących cmentarzy, a zwłaszcza cmentarzy wyznaniowych.

Zgodnie z art. 24 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318), Kościół ma prawo do budowy, rozbudowy i konserwacji obiektów sakralnych i kościelnych oraz cmentarzy - zgodnie z prawem polskim. O potrzebie budowy świątyni i o założeniu cmentarza decyduje biskup diecezjalny lub inny właściwy ordynariusz. Budowę obiektów sakralnych i kościelnych oraz założenie cmentarza inicjują właściwe władze kościelne po uzgodnieniu miejsca z kompetentnymi władzami i po uzyskaniu wymaganych decyzji administracyjnych.

Powyższe uregulowanie oznacza, że w sprawie cmentarzy Konkordat odsyła do prawa powszechnego. Ustawodawstwo, które winno być wzięte pod uwagę, to: ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (aktualnie tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1169 ze zm.), ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r., Nr 231, poz. 1965 ze zm.) oraz cytowana powyżej ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych – aktualnie tekst jednolity Dz. U. z 2011 r., Nr 118, poz. 687 ze zm.).

Art. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami. Z kolei, w myśl art. 3 ust. 2 tej ustawy, w sprawach

odnoszących się do Kościoła, nieuregulowanych niniejszą ustawą, stosuje się powszechnie obowiązujące przepisy prawa, o ile nie są sprzeczne z wynikającymi z niej zasadami.

W piśmiennictwie słusznie podnosi się, że pojęcie "sprawy własne Kościoła Katolickiego" ma inny charakter niż określenie "odnoszące się do spraw Kościoła". Samo sformułowanie "odnoszące się do spraw Kościoła" zakłada, że chodzi o sprawy pozostające poza sprawami własnymi Kościoła. Mowa tu jedynie o sprawach odnoszących się, czyli dotyczących Kościoła Katolickiego. Natomiast sprawy własne Kościoła Katolickiego to takie, które dotyczą jego forum wewnętrznego. Rzeczpospolita Polska wyraźnie zatem szanuje autonomię i niezależność Kościoła Katolickiego i pozwala mu we własnych sprawach kierować się prawem kanonicznym. W sytuacji gdy uznano, że kwestia powinna być zaliczona do własnych spraw Kościoła Katolickiego, zastosowanie znajdują w pierwszej kolejności przepisy prawa kanonicznego. Jeśli zaś nie chodzi o sprawę własną, stosuje się przepisy prawa polskiego.

Powyższe przepisy zatem, stanowią wyraz ogólnej kompetencji Kościoła Katolickiego, w rozróżnieniu na sprawy „własne Kościoła” i „odnoszące się do spraw Kościoła”. Ostateczna ocena zatem, zależy od szczególnych uregulowań prawnych określonej instytucji.

Przepis art. 45 ust. 1 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że parafie mają prawo posiadania, zarządzania oraz zakładania i poszerzania cmentarzy grzebalnych. W ust. 4 tego artykułu wskazano, że przepisy ust. 1-3 nie naruszają ogólnych przepisów o cmentarzach i chowaniu zmarłych, o planowaniu przestrzennym oraz o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Uzupełnieniem tej regulacji jest art. 19a ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Zgodnie z tym przepisem, Kościoły i inne związki wyznaniowe mają prawo posiadania, zarządzania oraz zakładania i poszerzania cmentarzy grzebalnych. Z kolei, art. 19a ust. 2 stanowi, że przepis ust. 1 nie narusza przepisów dotyczących cmentarzy i chowania zmarłych. Przytoczone powyżej przepisy prawa w istocie stanowią uszczegółowienie art. 24 Konkordatu. Jednocześnie, nawiązują do ogólnych

przepisów prawa powszechnego dotyczących cmentarzy i chowania zmarłych. Uregulowania te zawarte są w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz w kilku rozporządzeniach wykonawczych, m.in. w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz. U. z 2008 r., Nr 48, poz. 284).

W świetle art. 1 ust. 3 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, właściwe władze kościelne decydują o założeniu lub rozszerzeniu cmentarza wyznaniowego, które może nastąpić na terenie przeznaczonym na ten cel w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, po uzyskaniu zgody właściwego inspektora sanitarnego. Zgodnie zaś z treścią art. 2 ust. 2 tej ustawy, utrzymanie cmentarzy wyznaniowych i zarządzanie nimi należy do związków wyznaniowych. Warto wskazać także, że w myśl art. 6 ust. 2 tej ustawy, decyzję o użyciu terenu cmentarnego, będącego uprzednio cmentarzem wyznaniowym Kościoła Katolickiego lub innego kościoła albo związku wyznaniowego, na inny cel wydaje się po zasięgnięciu opinii właściwej władzy tego kościoła lub związku wyznaniowego co do sposobu oznaczenia i upamiętnienia terenu pocmentarnego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, nie można zgodzić się ze skarżącym, że z przytoczonych dotychczas przepisów prawa, nie wynikają ograniczenia w zakresie szerokokorozumianego kultu osoby zmarłej. Wykazano, że pozwana zarządzając rzeczonym cmentarzem, działa w ramach obowiązującego porządku prawnego, wykonuje bowiem prawo podmiotowe – prawo własności. Ograniczenia w tym zakresie mogą w szczególności wynikać z ustaw. Przytoczone dotychczas przepisy: ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, nie ograniczają w żaden sposób prawa pozwanej. Wręcz przeciwnie, przyznają jej kompetencję do zarządzania cmentarzem, z tym zastrzeżeniem, że zarząd musi pozostawać w zgodzie z przepisami o planowaniu przestrzennym oraz ochronie gruntów rolnych i leśnych, a także z przepisami o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Cytowane powyżej uregulowania ostatnio wymienionej ustawy pozostawiają „władzy kościelnej” swobodę w zakresie decyzji o założeniu, rozszerzeniu

i zarządzaniu cmentarzem wyznaniowym, w granicach tej ustawy i aktów wykonawczych.

Podkreślenia wymaga, że wskazane przepisy nie zawierają jakiegokolwiek uregulowania w zakresie formy nagrobka. W rezultacie, skoro pozwana sprawuje zarząd cmentarzem wyznaniowym, założonym na nieruchomości stanowiącej jej własność, to w braku ograniczeń ustawowych, przyjąć należy, że działania w zakresie organizacji takiego cmentarza, jego wyglądu, formy nagrobków czy rodzaju sprawowanych obrzędów religijnych, stanowią nie tylko przejaw wykonywania prawa podmiotowego, ale mieszczą się w kategorii własnych spraw Kościoła. W takiej sytuacji, pozwana miała i ma prawo decydować o tym, w jakiej formie i z wykorzystaniem jakiej symboliki, powinny być wznoszone nagrobki na cmentarzu.

Z powyższą tezą koresponduje art. 19 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Zgodnie z jego treścią, wypełniając funkcje religijne kościoły i inne związki wyznaniowe mogą w szczególności: określać doktrynę religijną, dogmaty i zasady wiary oraz liturgię; rządzić się w swoich sprawach własnym prawem, swobodnie wykonywać władzę duchowną oraz zarządzać swoimi sprawami; nabywać, posiadać i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy oraz zarządzać nim. W związku z tym zyskują na znaczeniu zasady, jakie pozwana zawarła w Regulaminie Cmentarza. Wbrew twierdzeniom skarżącego, pozwana posiada kompetencje do wyznaczenia reguł obowiązujących na zarządzanym cmentarzu.

Należy zauważyć, że w pewnych sytuacjach, obowiązujące prawo ingeruje w uprawnienia zarządców i właścicieli cmentarzy wyznaniowych.

Zgodnie z treścią art. 45 ust. 3 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, w miejscowościach, gdzie nie ma cmentarzy komunalnych, zarządy cmentarzy umożliwiają pochowanie na cmentarzach, o których mowa w ust. 1, a więc wyznaniowych, na równych prawach także innych zmarłych. W niniejszej sprawie nie było potrzeby analizowania tego przypadku, ponieważ w Ł. znajdują się cmentarze komunalne.

Kolejną, szczególną sytuację ustawodawca uregulował w art. 8 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. W art. 8 ust. 2 ustawy, w zasadzie znalazła się regulacja zbieżna z tą, którą zawarto w omówionym art. 45 ust. 3 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei, w ust. 3 cytowanego art. 8 wskazano, że zarząd cmentarza wyznaniowego nie może odmówić pochowania zwłok osób, które posiadają nabyte prawo do pochówku w określonym miejscu tego cmentarza. Natomiast, w ust. 4, że prawo to służy, obok osoby określonej w ust. 3, także jej bliskim, to jest małżonkowi, wstępnym, zstępnym, rodzeństwu i przysposobionym. Wreszcie, w myśl ust. 5 art. 8 ustawy, zwłoki osób, o których mowa w ust. 3 i 4, powinny być przez zarząd cmentarza traktowane na równi ze zwłokami osób należących do wyznania, do którego należy cmentarz, a w szczególności pod względem wyznaczenia miejsca pochowania, właściwego ceremoniału pogrzebowego i wznoszenia stosownych nagrobków.

W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno być wątpliwości, że wykładnia semantyczna, a także teleologiczna ust. 5 prowadzi do jednoznacznego wniosku, że równe traktowanie, w tym także pod względem wznoszenia stosownych nagrobków, dotyczy osób wymienionych w ust. 3 i 4, ale nienależących do wyznania, do którego należy cmentarz. Odmienna interpretacja byłaby pozbawiona logiki i byłaby sprzeczna z celem tego uregulowania. Zwrócić należy uwagę, że ustawodawca nakazał traktowanie zwłok osób, o których mowa w ust. 3 i 4 art. 8, na równi ze zwłokami osób należących do wyznania, do którego należy cmentarz. W rezultacie, w przypadku osób posiadających prawo do pochówku w określonym miejscu cmentarza wyznaniowego, w rozumieniu ust. 3 i 4 art. 8 ustawy i jednocześnie należących do tego wyznania, uregulowanie wynikające z ust. 5 w ogóle nie ma zastosowania. Pochówek takich osób, obejmujący m.in. ceremoniał oraz formę i symbolikę nagrobka, winien odbyć się według zasad obowiązujących w danym wyznaniu.

Pochówek małżonki powoda był pogrzebem wyznaniowym, katolickim. Implikuje to wniosek, że również wzniesienie nagrobka powinno odpowiadać zasadom obowiązującym na cmentarzu wyznaniowym, które zostały ustanowione przez zarządcę nekropolii. W rezultacie w okolicznościach faktycznych

rozpoznawanej sprawy art. 8 ust. 5 ustawy nie miał zastosowania. Odpadła wobec tego potrzeba interpretacji sformułowania „wznoszenie stosownych nagrobków”. Tym niemniej na marginesie podkreślić należy, że stosowność nie oznacza dowolności. „Stosowny”, w Słowniku języka polskiego (Słownik SJP.pl), oznacza taki, który najlepiej pasuje do czegoś, odpowiada czemuś; odpowiedni, właściwy. Zatem przyjąć należy, że stosowny nagrobek to taki, który w swej formie i symbolice, uwzględnia z jednej strony interes zmarłych osób innego wyznania lub niewierzących, zaś z drugiej strony nie narusza podstawowych kanonów wyznania do którego należy cmentarz.

W konsekwencji nieuzasadnione okazały się zarzuty powoda naruszenia przez Sąd ad quem prawa materialnego, w postaci art. 24 k.c., art. 2, art. 3 ust. 2 i art. 45 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, art. 24 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską zawartego w dniu 28 lipca 1993 r. oraz art. 2 ust. 2 i art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

W tym stanie rzeczy skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.